

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 12 listopada 2015 roku, powodowie K. i H. małżonkowie T. wniosli o nakazanie pozwanej E. T. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie na rzecz powodów własności:

- udziału w wysokości  $\frac{1}{2}$  części w zabudowanej nieruchomości położonej we wsi N. A., oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...),
- udziału w wysokości  $\frac{1}{2}$  części w nieruchomości położonej we wsi N. A., oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...),
- udziału w wysokości  $\frac{190}{2485}$  części w nieruchomości położonej we wsi N. A., oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- udziału w wysokości  $\frac{1}{26}$  części w nieruchomości położonej we wsi N. A. stanowiącej działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Powodowie wskazali w uzasadnieniu żądania, że wyżej wymienione nieruchomości przekazali aktem notarialnym E. T. (1), będącej wówczas ich synową. Aktów niewdzięczności ze strony pozwanej, powodowie upatrywali się w jej postępowaniu, które miało nastąpić po otrzymaniu darowizny, mającym polegać na tym, że pozwana wywoływała awantury i ubliżała powodom, nie pozwalała im korzystać z wodociągu, zabraniała swym dzieciom oraz mężowi kontaktów z powodami, przestała zajmować się przekazaniem w darowiźnie gospodarstwem rolnym i zniszczyła sad. Powodowie wskazali, że w związku z toczącym się postępowaniem rozwodowym, pozwana w 2011 r. wyprowadziła się z domu zajmowanego wspólnie z powodami i wywodzili, że objęte pozwem nieruchomości chcą przekazać wnukom – dzieciom pozwanej, które zgodnie z postanowieniem sądu zamieszkują razem z ojcem.

(pozew, k. 2-4 ; pismo procesowe z dnia 15.11.2016 r. k. 77-78 )

W odpowiedzi na pozew pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powodów wskazującym na jej niewłaściwe względem nich zachowanie i wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

(odpowiedź na pozew, k. 57-60 ; pismo procesowe z dnia 9.01.2017 r. k. 96)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 grudnia 2004 roku powodowie H. i K. – małżonkowie T., darowali swojemu synowi K. T. (1) oraz synowej E. T. (1) nieruchomość, położoną we wsi N. A. (gmina A.), stanowiącą zabudowaną działkę gruntu, o numerze 22/26, o obszarze 9489 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), a także udział w  $\frac{1}{13}$  części w nieruchomości położonej we wsi N. A., stanowiącej działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz udział wynoszący  $\frac{385}{2485}$  w nieruchomości położonej we wsi N. A., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Jednocześnie na rzecz darczyńców ustanowiono prawo nieodpłatnego, dożywotniego użytkowania działki gruntu o nr (...), polegające na prawie wspólnego z obdarowanymi zamieszkiwania w posadowionym na działce domu mieszkalnym o powierzchni użytkowej ok. 200 m<sup>2</sup> (z zastrzeżeniem, że do wyłącznego korzystania przez uprawnionych pozostają wszystkie pomieszczenia na parterze domu – ogrzane i oświetlone) oraz prawie wyłącznego przez uprawnionych korzystania ze starego domu, z budynku gospodarczego i stodoły, oraz wspólnym z obdarowanymi korzystaniu ze znajdującego się na działce stawu, a także na swobodnym poruszaniu się po działce numer (...).

(umowa darowizny z dnia 8.12.2004 r., k. 9-11)

Oprócz syna K. – powodowie mają jeszcze dwójkę dzieci: córkę M. oraz syna J.. Każde z dzieci otrzymało od rodziców w darowiznie działki: M. i J. dostali po ok. 5.000 m<sup>2</sup> niezabudowanego gruntu, zaś K., wraz z żoną E., działkę o powierzchni ok. 1 ha, z budynkami gospodarczymi. Najstarszy z trójki rodzeństwa K. T. (1) otrzymał największą darowiznę, z racji ustaleń, że pozostanie on z rodzicami. Dokonany podział majątku odbił się na relacjach panujących w rodzinie. M. T., na skutek nawarstwiających się konfliktów wyprowadziła się z domu rodziców i przez 2 lata nie utrzymywała z nimi kontaktu. O tym, że córka wyszła za mąż, powodowie dowiedzieli się dopiero kilka tygodni po jej ślubie. Relacje syna J. z rodzicami zawsze były dość chłodne. Mimo, iż mieszka on w bliskim sąsiedztwie powodów, rzadko odwiedza rodziców, nie spędza u nich świąt, ograniczając kontakt do zdawkowego pozdrowienia. Syn J. żywi do rodziców żal, że darowali mu najmniejszą część majątku. Powódka nie uczestniczyła w jego ślubie, a podczas chrzcin wnuków, była obecna jedynie podczas uroczystości w kościele. Pomimo napiętych relacji z dwójką młodszych dzieci, powodowie nie zdecydowali się na odwołanie poczynionych na ich rzecz darowizn. Obecnie powodowie mają dobre relacje z córką M..

( zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00 : 07 : 46 – 01:39:13 - k. 148-155 ] ; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v. ] )

E. T. (1) i K. T. (1) zawarli związek małżeński w 1999 r. Pozwana wprowadziła się do domu powodów w N. A., jeszcze przed ślubem. W domu tym zamieszkiwali wówczas córka powodów M. razem ze swoim partnerem i ich młodszy syn J.. Niedługo potem J. T. wyprowadził się do brata powódki, zaś w 2007 roku w Wigilię Bożego Narodzenia wyprowadziła się także córka M., która była skonfliktowana z pozwaną. M. T. twierdziła, że opuściła rodzinny dom przez pozwaną i rościła żal do rodziców, że dopuścili do takiej sytuacji.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00: 07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.11 5 -11 8 v.]; zeznania świadka K. T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.13 5 -1 37v. ] )

Pozwana wraz z mężem i dziećmi zajmowała pokój w sąsiedztwie teściów. Takie rozwiązanie miało być tymczasowe – aż do momentu wykończenia górnej części domu.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00: 07:46 – 01:39:13 - k.148-155])

W pierwszych latach małżeństwa stosunki pozwanej z teściami układały się raczej dobrze, mimo iż między nią a powódką dochodziło czasami do sprzeczek. Bywało, że K. T. (2) zwracała pozwanej uwagę, że niewłaściwie posprzątała podwórko. Pozwana wspólnie z powódką prowadziła gospodarstwo domowe – prała, sprzątała, pomagała powódce przygotowywać potrawy na uroczystości rodzinne, robiła sałatki, piekła ciasto. Wozila powodów na wizyty lekarskie do Instytutu (...). Po wyprowadzce córki M., relacje pomiędzy powódką a synową układały się jeszcze lepiej. W czasie wspólnego zamieszkiwania, nigdy nie dochodziło pomiędzy kobietami do gwałtownych konfliktów, które skutkowałyby urwaniem relacji. W przypadku wystąpienia spięcia – kobiety starały się unikać swojego towarzystwa.

E. i K. T. (1) uzgodnili między sobą, że będą spędzać święta na przemian – raz u rodziców pozwanej, a raz u powodów. Początkowo realizowali ten plan, jednakże z czasem częściej świętowali u matki pozwanej ze względu na konflikt pozwanej ze szwagierką M.. W Wigilię 2010 r. strony nie podzieliły się opłatkiem.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.115-118v.]; zeznania świadka K.

T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. K. - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 02:37:21 – 02:51:56 - k.121-122]; zeznania świadka M. J. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:14:56 – 00:52:18 - k.13 v. -13 5v. ]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.]; zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139 ]]

H. T. lubił synową. W czasach narzeczeńskich E. T. (1), odwiedzała go, gdy ten przebywał w szpitalu, przywoziła mu jedzenie. W trakcie małżeństwa z synem powoda, pozwana wielokrotnie – na prośbę teścia - zawoziła go do pasieki. Strony nie kłóciły się. Do pogorszenia relacji pomiędzy nimi zaczęło dochodzić w miarę narastania nieporozumień pomiędzy pozwaną, a mężem.

(zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01 :40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139 ])

Ciężar utrzymania domu spoczywał w głównej mierze na powodach, którzy wspierali finansowo małżeństwo syna i pozwanej. Powódka nie była nigdzie zatrudniona, wraz z mężem i synem K., uzyskiwała dochody z pracy w gospodarstwie rolnym oraz sprzedaży miodu z pasieki. E. T. (2) początkowo zajmowała się wyłącznie domem i dziećmi, a kiedy te podrosły, sprzedawała na rynku miód oraz warzywa i owoce, pochodzące z sadu teściów, który pomagała im uprawiać. Uzyskane z tego tytułu pieniądze przeznaczała na zaspokajanie własnych potrzeb. Wieczorami pozwana pracowała chałupniczo.

Teściowie pomagali synowi i pozwanej w organizacji chrzcin i komunii wnuków.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v. ]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.11 5 -11 8 v.]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.]; zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139 ])

Powodowie liczyli, że po dokonaniu darowizny, syn i synowa zaangażują się w prace domowe, uprawę warzyw oraz pielęgnację roślin, na darowanym terenie, jak również podejmą ze swojej strony kroki nakierowane na pomoc w wykończeniu domu. Syn i synowa mieli jednak własne plany na życie. Powodowie mieli pretensje do syna i pozwanej, że ci poświęcają za mało czasu na pracę w gospodarstwie, a zamiast tego wyjeżdżają na weekend do rodziny pozwanej. Wypominali synowi, że zamiast dbać o własne gospodarstwo, pomaga matce pozwanej – własnym samochodem wozi zboże, drewno i trociny, kosi trawę na polu. Synowej zarzucali m.in. to, że nie pielie roślin, nie okopuje róż na zimę oraz, że w zbyt małym zakresie dokłada się do kosztów remontu domu. Czynili pozwanej wyrzuty, że wywiozła do matki otrzymane od nich gęsi. H. T. planował przekazać synowi i pozwanej tajniki pszczelarstwa i pasiekę, ale oni nie byli zainteresowani jego propozycją, nie podzielali pasji powoda i nie przejawiali chęci kontynuowania rodzinnego interesu. Powód był zawiedziony taką postawą dzieci. Powodowie nie byli w stanie samodzielnie oporządzić całego gospodarstwa, dlatego sukcesywnie wysprzedawali należące do nich działki i inwentarz.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.115-118v.]; zeznania świadka K. T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. K. - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 02:37:21 – 02:51:56 - k.121-122]; zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139];

Powodowie posiadali ok. 7 ha nieruchomości, z czego 2 ha przekazali dzieciom w drodze darowizny, zaś 5 ha sprzedali w 2008 r., przeznaczając uzyskane z tego tytułu środki pieniężne na remont i budowę domu, ocieplenie mieszkania, budowę ogrodzenia i studni głębinowej. W chwili obecnej posiadają 3 ha ziemi, które zamierzają przekazać wnukom.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155])

Wykończenie domu wymagało znacznych nakładów finansowych, którymi E. i K. T. (3) nie dysponowali. Powodowie nie wyrazili zgody, aby syn i synowa zaciągnęły na ten cel kredyt hipoteczny.

(zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139 ])

Pozwana wraz z mężem opiekowała się teściami. Nawet, kiedy między nią a powodami istniał już konflikt i strony nie odzywały się do siebie nawzajem, pomagała teściom, kiedy oboje zachorowali na zapalenie płuc – zrezygnowała z wyjazdu do własnej matki, wykupiła im leki, za które powodowie zwrócili jej pieniądze, raz zawiozła ich do lekarza. Mimo to, powodowie uważali, że pomoc synowej udzielana jest „z łaski”. Posiłki podczas choroby przyrządzał i podawał powodom K. T. (1), o co powodowie mieli do pozwanej pretensje, ponieważ uważali, że jest to jej obowiązkiem.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 0 0:07:46 – 01:39:13 - k.148-155])

Powodom nie podobało się, że pozwana odwiedza swoją matkę, piecze dla niej ciasto i wozi ją samochodem na grzyby. Kiedy małżeństwo rodziców pozwanej zaczęło się rozpadać, powodowie nie wyrazili zgody na prośbę synowej o zameldowanie jej matki we wspólnie zajmowanym domu.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 0 0:07:46 – 01:39:13 - k.148-155])

W lutym 2009 r. H. T. darował synowi K. i pozwanej 10 – letniego F. (...), który został zakupiony częściowo za środki syna i pozwanej. Samochodem jeździła głównie pozwana, ponieważ K. T. (1) utracił prawo jazdy za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Po jakimś czasie powód stwierdził, że syn nienależycie dba o samochód, że go porysował i odebrał mu kluczyki do pojazdu. Oświadczył, że syn może korzystać z auta tylko w nagłych wypadkach. W tym czasie H. T. nie miał prawa jazdy.

(umowa darowizny k. 62; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.115-118v.]; zeznania świadka K. T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:5 4:15 – 02:29:23 - k.135-137v.]

Między K. i H. T. istniała różnica zdań co do zakresu udzielanej dzieciom pomocy materialnej. Powódka uważała, że ona i jej mąż jako rodzice, powinni wspomóc syna i pozwaną w wykończeniu pietra wspólnie zajmowanego domu, na co powód nie wyrażał zgody. Powódka broniła syna i synowej, co drażniło powoda, który uważał, że dzieci nie przejawiają żadnej chęci do pracy w gospodarstwie. W obliczu narastającego konfliktu powstałego na tym tle, powód w 2009 roku, wyprowadził się z domu i zamieszkał w oborze. Drugim biegunem sporu był także konflikt o samochód na linii ojciec – syn. Po jakimś czasie powód poznał kobietę z Ł., z którą spotykał się przez 3 miesiące. Przez jakiś czas pomieszkiwał u przyjaciółki i handlował miodem na rynku. Separacja małżonków trwała około jednego roku, po czym powód wrócił do żony, twierdząc, że nie chce utrzymywać cudzych dzieci. W tym czasie stosunki między K. T. (2) a pozwaną uległy znacznemu pogorszeniu, podobnie jak relacje pozwanej z jej mężem.

Między pozwaną a K. T. (1) dochodziło do coraz częstszych awantur. Pozwana zarzucała mężowi ślepe posłuszeństwo względem jego ojca, skutkujące zaniebdywaniem przez niego własnej rodziny. Oświadczyła mężowi, że go opuści, jeśli ten nie będzie poświęcał więcej czasu rodzinie, Z kolei K. T. (1) szantażował emocjonalnie pozwaną, twierdził że jeśli ona się wyprowadzi, to on odbierze sobie życie, pisał do niej listy pożegnalne. Raz w akcie desperacji pociął sobie rękę nożem, innym razem w obecności dzieci przyłożył sobie nóż do gardła. Podczas tego zajścia miała miejsce

interwencja policji, Pozwana bała się o bezpieczeństwo dzieci, K. T. (1) został przewieziony na komisariat. Zdarzyło się, że mąż powódki wysłał do córki sms-a z pytaniem, czy jeśli umrze, to ona będzie go odwiedzała na cmentarzu. Takie zachowanie K. T. (1) miało oczywisty wpływ na stan emocjonalny małoletniej, która kochała ojca i nie chciała, aby stała mu się jakaś krzywda.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.115-118v.]; zeznania świadka K. T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. J. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:14:56 – 00:52:18 - k.13v.-135v. ]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.]; zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139 ])

Powódka skarżyła się mężowi i córce, że pozwana utrudnia jej dostęp do bieżącej wody.

Instalacja hydrauliczna w domu powodów zbudowana jest w ten sposób, że dostęp do głównego zaworu, który służy do zakręcania bieżącej wody w całym budynku, znajduje się w korytarzu, do którego dostęp mają wszyscy domownicy, co oznacza że nie można zakazać komuś korzystania z wody.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.];

Pod koniec sierpnia 2011 roku, pozwana wyprowadziła się wraz z dziećmi od męża i teściów, a następnie wystąpiła z pozwem o rozwód. Rozwód pomiędzy synem powodów, a pozwaną został orzeczony w dniu 6 lipca 2015 roku (uprawomocnił się 23 marca 2016 roku) bez ustalania winy małżonków. W zakresie pieczy oraz władzy rodzicielskiej nad wspólnymi, małoletnimi dziećmi stron – A. i A., orzeczono w ten sposób, że opiekę nad dziećmi przyznano K. T. (1), wraz pełnią władzy rodzicielskiej, pozwanej zaś władza rodzicielska została ograniczona do współdecydowania o najistotniejszych sprawach dzieci związanych z leczeniem, nauką, wyborem szkoły, zawodu, zakresem i kierunkiem kształcenia oraz zmianą miejsca zamieszkania.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 0 0:07:46 – 01:39:13 - k.148-155])

K. T. (1) bardzo przeżył odejście żony, pił z tego powodu alkohol. Z dziećmi zobaczył się dopiero po upływie około 2-3 tygodni po wyprowadzeniu się pozwanej z domu, a następnie około października-listopada zaczął je zabierać do siebie. Mąż pozwanej w pierwszych miesiącach po jej odejściu niełożył na utrzymanie dzieci. Pieniądze w kwocie po 250 zł zaczął przekazywać pozwanej dopiero po zawarciu ugody sądowej. Zdarzyło się, że zostawił kwiaty pod drzwiami jej nowego mieszkania, a kiedy ta oświadczyła, że niepotrzebnie wydaje pieniądze, spuścił jej powietrze z opon.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02: 36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]

Po wyprowadzce pozwanej małoletni A. i A. mieli z powodami bardzo dobry kontakt, chętnie przebywali u dziadków w domu. Dzieci, a w szczególności A., miały też dobre relacje z matką pozwanej, jednakże od kiedy zamieszkały razem z ojcem, kontakt z babcią ze strony matki został całkowicie zerwany.

(zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:3 6:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]

Jeszcze przed rozwodem w 2013 r. pozwana związała się z innym mężczyzną, który zamieszkał razem z nią i dziećmi. Początkowo stosunki między dziećmi pozwanej a jej konkubentem układały się poprawnie. Sytuacja zmieniła się, kiedy pozwana w 2014 r. założyła sprawę o rozwód. W szczególności pogorszeniu uległy relacje między pozwaną

a jej córką, która stała się opryskliwa i nerwowa – powiedziała, że matka jest głupia, odepchnęła ją, publicznie odrzuciła, nie chciała z nią przebywać. Małoletnia przejawiała też agresję do nowego partnera matki. Z rozmów z dziewczynką wynikało, że jest ona instruowana przez ojca. Z jednej z wizyt u ojca dziewczynka wróciła z pociętą ręką, informując matkę, że chce mieć takie same ślady jak ojciec. Późniejsze stosunki pozwanej z dziećmi także nie należały do łatwych. Zarówno córka, jak i syn pozwanej, którzy w trakcie postępowania rozwodowego mieszkali z ojcem i powodami, sprawiali wrażenie obserwowanych. Córka ostentacyjnie okazywała niechęć do spotkań z matką. Sytuacja uległa polepszeniu dopiero po nakazaniu stronom przez Sąd wzajemnej współpracy w wychowaniu wspólnych dzieci. Obecnie dzieci zamieszkują z ojcem i powodami. Pozwana systematycznie realizuje kontakty z dziećmi w ramach postanowienia Sądu, jednakże jej stosunki z małoletnimi nadal pozostają zaburzone. A. uważa, że matka faworyzuje jej brata i stara się go od niej odciągnąć. Dzieci prawie wcale nie bywają u pozwanej, ich spotkania z matką odbywają się przy samochodzie.

W 2016 r. w Wigilię strony nie złożyły sobie życzeń świątecznych.

(zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v. ]; zeznania świadka A. T. - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:13:13 – 00:50:13 - k.111-115 ]; zeznania świadka K. T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. K. - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 02:37:21 – 02:51:56 - k.121-122]; zeznania świadka M. J. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:14:56 – 00:52:18 - k. k.13v.-135v. ]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.]; zeznania świadka Z. K. - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 02:30:23 – 03:21:50 - k.137v.-139 ])

Po rozwodzie strony unikały się nawzajem. Kiedy pozwana przyjeżdżała do dzieci, powodowie wychodzili z mieszkania, aby się z nią nie spotkać. W trakcie wizyt miały miejsce awantury. Powodowie używając obelżywych słów wyganiali synową ze swojej posesji, a ona nie pozostawała im dłużna i kierowała pod adresem teściowej obraźliwe epitety. Podczas jednej z wizyt miała miejsce interwencja policji. Pozwana i powódka obwiniały siebie nawzajem o to, że jedna drugiej naubliżała. Pozwana nagrywała wizyty u dzieci w domu teściów, ponieważ tylko w taki sposób mogła zebrać udowodnić rzeczywisty przebieg.

W 2015 r. H. T. przeszedł zawał serca, założono mu stenty, bajpasy i wszczepiono rozrusznik. Powódka nie informowała pozwanej o chorobie męża, jednak miała do niej pretensje, że ta ani razu nie odwiedziła teścia w szpitalu.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania powoda - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 01:40:12 – 02:34:35 - k.155-158]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]; zeznania świadka A. T. - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:13:13 – 00:50:13 - k.111-115 ]; zeznania świadka M. S. (2) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:52:06 – 01:40:40 - k.115-118v.]; zeznania świadka K. T. (1) - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 01:43:57 – 02:30:17 - k.118v.-121]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 9.05.2017 r. [ adn .: 00:54:15 – 02:29:23 - k.135-137v.];

Powodowie nie uczestniczyli w uroczystości komunijnej wnuka A., chcąc uniknąć ewentualnego spięcia z pozwaną. Podczas uroczystości obecni byli jedynie rodzice oraz chrzestni chłopca. Tydzień później, K. T. (1) zorganizował drugą uroczystość dla syna, w domu powodów.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.];

Powodowie podjęli próby ustnego porozumienia się z pozwaną odnośnie zwrotu darowizny z 2004 r. Pismem datowanym na dzień 22 września 2015 roku, powodowie złożyli pozwanej oświadczenie o odwołaniu poczynionej na jej rzecz w dniu 8 grudnia 2004 roku darowizny z dniem 10 października 2015 roku. Jako przyczynę odwołania darowizny wskazali rażącą niewdzięczność obdarowanej, która miała przejawiać się wywoływaniem gorszących

awantur, używaniem wobec darczyńców wulgarnych słów, ograniczaniem dziadkom kontaktów z wnukami oraz złe sprawowanie opieki nad dziećmi. Pozwana nie zadośćuczyniła żądaniom powodów.

(pismo z dnia 22.09.2015 r., k. 8; (zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 00:07:46 – 01:39:13 - k.148-155]; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 11.08.2017 r. [ adn .: 02:36:25 – 03:38:56 - k.159-164v.]; zeznania świadka A. T. - protokół z rozprawy z dnia 10.01.2017 r. [ adn .: 00:13:13 – 00:50:13 - k.111-115 ])

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań stron i powołanych w sprawie świadków oraz w oparciu o dokumenty załączone do sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powodowie wystąpili przeciwko pozwanej z powództwem opartym na art. 405 k.c. i art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, w związku ze skorzystaniem przez nich uprawnienia przewidzianego w art. 898 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 888 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Nieodpłatne świadczenie darczyńcy, będące jednostronnym aktem jego dobrej woli, wytwarza po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności w wymiarze etycznym. Obowiązek ten nie ma charakteru prawnego, w tym sensie, że źródło swe czerpie w całości z zasad współżycia społecznego. W świetle art. 56 k.c. obowiązek ten stanowi jednakże element powstałego stosunku prawnego, podlegający prawnej sankcji w razie jego naruszenia w stopniu znacznym. Przyjmując obowiązek wdzięczności obdarowanego za punkt wyjścia, ustawodawca konstruuje możliwość odwołania darowizny już dokonanej. Zgodnie z art. 898 § 1 kc darowiznę taką darczyńca może odwołać, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jest to wyjątek od zasady trwałości stosunków majątkowych powstałych na podstawie umowy darowizny, a co za tym idzie może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach. Podkreślenia wymaga sposób zredagowania powołanego przepisu, w którym jednoznacznie wskazano, że podstawą odwołania darowizny jest zachowanie rażąco niewdzięczne. Nie wystarcza zatem, aby obdarowany okazał się niewdzięcznikiem w powszechnym tego słowa znaczeniu; jego niewdzięczność musi mieć charakter wyjątkowy – musi być „rażąca”.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia "rażąca niewdzięczność", z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe stanowiące o konfliktach pomiędzy stronami umowy darowizny; posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie sądów i nauce prawa, niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęciem "rażącej niewdzięczności" kwalifikują się przede wszystkim popełnione przez obdarowanego przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a także przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak też w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2000 r., w sprawie I CKN 919/98; wyrok SN z dnia 07.05.2003 r., w sprawie IV CKN 115/01; wyrok SN z dnia 05.10.2000 r., w sprawie II CKN 280/00 ). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują natomiast czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14.04.2005 r., w sprawie I ACa 60/05 ).

Jak podniesiono, rażąca niewdzięczność ma miejsce w przypadkach rozmyślnego działania mającego charakter zamierzonych nieprzyjemnych aktów. Nie wystarczy, że sam darczyńca, bądź osoby trzecie uznają zachowanie obdarowanego za niewdzięczne wobec sprzeczności z jakimś wzorcem etycznym. Także niewdzięcznie postępujący obdarowany musi zdawać sobie sprawę, że zachowuje się w sposób, który wywoła negatywne skutki w świadomości

darczyńcy i innych osób. Co więcej – musi chcieć, aby taki był efekt jego postępowania, bądź przynajmniej godzić się, że on nastąpi. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanego są, więc także motywy jego postępowania.

Oczywiście, w pierwszym rzędzie darczyńca odwołujący darowiznę winien wykazać, że miało w ogóle miejsce niewłaściwe postępowanie obdarowanego, które następnie poddane zostaje ocenie w kontekście ewentualnego rażąco niewdzięcznego charakteru takiego zachowania. Dla rozstrzygnięcia sporu konieczne zatem było rozważenie, czy wskazywane przez K. i H. T. postępowanie E. T. (1) nosiło znamiona rażącej niewdzięczności i uzasadniało odwołanie darowizny.

Sąd nie dopatrywał się, aby działania pozwanej w niniejszej sprawie, miały charakter świadomego pokrzywdzenia powodów. Nie można bowiem stwierdzić, że jakiegokolwiek zachowanie pozwanej świadczy o działaniu, u podstaw którego leży zamiar pokrzywdzenia powodów.

Powodowie zarzucali pozwanej, że dopuszcza się ona względem nich aktów rażącej niewdzięczności, za które uznali wywoływanie przez pozwaną awantur i ublizanie powodom, zaniedbywanie pracy w przekazanym w darowiznie gospodarstwie rolnym, utrudnianie z korzystania z bieżącej wody, niewłaściwe zajmowanie się dziećmi i utrudnianie powodom kontaktów z wnukami i synem.

W świetle ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić jednak należało, że akty rażącej niewdzięczności w rzeczywistości nie miały miejsca.

Ze złożonych w toku postępowania zeznań powodów wynikało, że okolicznością przesądzającą o ich decyzji, by odwołać darowiznę dokonaną na rzecz synowej, było niezgodne z oczekiwaniami powodów gospodarowanie przez pozwaną na stanowiącej przedmiot darowizny nieruchomości przejawiające się brakiem inicjatywy w zakresie dążenia do wykończenia piętra domu mieszkalnego i zaniedbywanie gospodarstwa rolnego. Okoliczności te pozostają jednak bez znaczenia w procesie orzekania o istnieniu przesłanki o której mowa w art. 898 § 1 k.c. Sąd podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym zawiedzione oczekiwania darczyńców co do odpowiedniego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie spełniają wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c. i nie mogą uzasadniać odwołania darowizny. Obdarowany po nabyciu własności podarowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować (art. 140 k.c.) bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Rażąca niewdzięczność ma być bowiem skierowana wobec obdarowanych, a nie wobec przedmiotu darowizny. (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r. II CK 265/05). Zgodnie z innym orzeczeniem: „nie ulega wątpliwości, że obdarowanemu wolno bez uzgodnienia z darczyńcą wykonywać swe uprawnienia właścicielskie w stosunku do darowanego mu dobra, a aktów wykonywania tych uprawnień nie można rozpatrywać w kategoriach rażącej niewdzięczności.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt I ACa 441/14). Po dokonaniu darowizny obdarowany staje się właścicielem gospodarstwa i to do niego należy podejmowanie decyzji co do sposobu jego prowadzenia, zaś ewentualne zaniedbania odbijają się niekorzystnie na sytuacji obdarowanego, a nie darczyńcy. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 kwietnia 2013 r., I ACa 52/13). Z powyższych względów za akty rażącej niewdzięczności nie można uznać działań pozwanej podejmowanych przez nią w stosunku do przedmiotu darowizny w ramach przysługujących jej uprawnień właścicielskich, jedynie z tego powodu, że były one sprzeczne z wizją przyszłości domu i gospodarstwa preferowaną przez powodów, tym bardziej, że brak działań w zakresie wykończenia piętra domu mieszkalnego nie wynikał z opieszałości bądź oportunistyki pozwanej, a z braku środków finansowych na zrealizowanie tegoż celu. Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga, że powodowie nie zarzucali pozwanej, iż w jakikolwiek sposób nie wypełnia ona, bądź też postępuje wbrew postanowieniom umowy darowizny dotyczących ustanowionego na ich rzecz prawa nieodpłatnego, dożywotniego użytkowania darowanej działki i wspólnego z obdarowanymi zamieszkiwania w posadowionym nań domu mieszkalnym na zasadach określonych w umowie. Ani z zeznań powodów, ani przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków nie wynika w żadnym razie, aby pozwana wyganiała teściów z domu, bądź też w jakikolwiek inny sposób sugerowała im, aby wyprowadzili się ze wspólnie zajmowanego budynku. Co więcej sami powodowie nie zarzucają pozwanej, aby jej zachowanie miało na celu osiągnięcie takiego



skutku. Brak złych intencji pozwanej w tym zakresie został przypieczętowany jej decyzją o opuszczeniu domu, który zajmowała wspólnie z mężem i powodami w imię zapobieżenia eskalacji rodzinnego konfliktu. W tym miejscu wskazać należy, że w świetle zeznań samego powoda całkowicie nieuzasadnionym okazał się podniesiony przez niego i powódkę zarzut utrudniania powodce możliwości korzystania z bieżącej wody. Jak wskazał sam powód, konstrukcja infrastruktury kanalizacyjnej w domu wyklucza możliwość faktycznego uniemożliwienia korzystania któremukolwiek z domowników z dostępu do wody. Ograniczenie korzystania z wody może funkcjonować w domu powodów jedynie teoretycznie w sferze werbalnego zakazu.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością kolejnych podnoszonych przez powodów zarzutów wskazać należy, że relacje między stronami nie od zawsze były napięte, a nawet w początkowym okresie wspólnego zamieszkiwania pod jednym dachem układały się całkiem dobrze. Młoda synowa współgospodarowała w domu razem z powódką i była lubiana przez teścia. Z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że nieporozumienia między stronami jeszcze przed zawarciem umowy darowizny miały miejsce początkowo w obrębie stosunków łączących E. T. (1) z córką pozwanych M., z którą pozwana była głęboko skonfliktowana, zaś emocje temu towarzyszące zostały wyciszone po wyprowadzeniu się szwagierki ze wspólnego domu. Zarzewiem konfliktu między stronami po akcie darowizny z 2004 r. były z kolei problemy małżeńskie pozwanej i syna powodów – wraz z pogarszaniem się relacji małżeńskich E. i K. T. (1), narastał konflikt między pozwaną i teściami. Podkreślenia jednak wymaga, iż mimo napiętych stosunków, pozwana nie zachowywała się względem teściów w sposób dokuczliwy, mogący świadczyć o jej złych intencjach w stosunku do powodów. Świadczy o tym chociażby to, że w podczas choroby powodów była w stanie zrezygnować z własnych planów, aby się nimi opiekować, zawieść do lekarza. Fakt, że w trakcie choroby to nie pozwana, a ich syn przygotowywał i podawał powodom posiłki nie świadczy w żaden sposób o rażącej niewdzięczności pozwanej.

Wobec wysuniętych przez powodów zarzutów dotyczących niewłaściwego zachowania się pozwanej, mającego polegać na wszczynaniu awantur i kierowaniu pod ich adresem obelżywych słów, stwierdzić w tym miejscu należy, że w świetle zeznań stron i powołanych w sprawie świadków, faktycznie dochodziło do takich sytuacji i to zarówno w trakcie wspólnego zamieszkiwania stron, jak i po wyprowadzce E. T. (1) od męża i teściów. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego potyczki werbalne, miały miejsce głównie między pozwaną a powódką, przy czym ostre słowa padały z ust obu kobiet, które ubliżały sobie nawzajem, zaś podłożem awantur była sytuacja małżeńska pozwanej.

W świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nieuzasadnionym okazał się także zarzut powodów, jakoby pozwana utrudniała im kontakty z wnukami. Jak ustalono w toku postępowania małoletnie dzieci stron pozostawały w dobrych relacjach z dziadkami zarówno przed, jak i po dokonaniu umowy darowizny. Za bezpodstawne należało uznać reprezentowane przez powodów przekonanie jakoby pozwana wywierała na dzieci nacisk, aby unikały z nimi kontaktów. Mając na uwadze realia funkcjonowania stron w obliczu rozpadu związku małżeńskiego E. i K. T. (1), powodowie mogli – w ocenie Sądu, ulec uzasadnionemu wrażeniu, że ich więź z wnukami ulega rozluźnieniu, w szczególności bezpośrednio po wyprowadzeniu się synowej razem z dziećmi do innej miejscowości. Powodowie nie udowodnili w toku postępowania, że pozwana wywierała na dzieci naciski w celu odizolowania ich od dziadków i dokuczenia powodom. Przy ocenie tego zarzutu powodów, nie bez znaczenia pozostaje nadto stan emocjonalny dzieci, które wobec rozvodu rodziców stanęły w obliczu konieczności dokonania jednych z pierwszych w życiu i trudnych wyborów związanych z rozdziałem uczuć między wszystkich bliskich członków rodziny. Nie można zatem wykluczyć, że na odczuwalne przez powodów ograniczenie kontaktów z wnukami miała pośrednio wpływ decyzja samych dzieci.

W świetle powyższych ustaleń, postępowanie E. T. (1) nie może być oceniane jako rażąco niewdzięczne w rozumieniu przedstawionej uprzednio wykładni art. 898 kc. U podstaw konfliktu stron leży bowiem rozwód pozwanej, a zachowanie pozwanej względem powodów nie było przejawem jej złej woli i braku szacunku względem teściów, a wynikało z konfliktu między nią a synem powodów. Konflikt między stronami nie wykracza zatem poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych, co z kolei wyklucza, aby zachowanie pozwanej mogło być potraktowane jako rażąco niewdzięczne i dające podstawę do odwołania darowizny. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachowanie pozwanej wyczerpuje znamiona „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c.

Wobec braku podstaw do zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 kpc.

Na mocy § 2 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 615 z późn. zm.).